

## ZOFIA BARAŃSKA (Z D. WIŚNIEWSKA) ur. 1928; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Kina w Lublinie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, rozrywki

### Kina w Lublinie

W wolnych chwilach chodziło się do kina np. Staromiejskiego, byłego Teatru Starego. Pamiętam to dobrze, jako że wewnątrz kina było teatralne, loże, balkony, ozdobione złotem, bielą. Dużo ludzi chodziło do kina, bo na pójście do teatru nie każdy mógł sobie pozwolić. Trzeba jeszcze wspomnieć, że kina dzieliły się na tańsze (te gorsze), no i naturalnie droższe. Bardzo dobrze pamiętam majówki. Bogaci jeździli powozami do Nałęczowa, biedni tacy jak my - chodziliśmy pieszo na Czechów do parku, gdzie wszyscy się zjeżdżali. Brali rowery i przyjeżdżali, wzięwszy uprzednio jedzenie. Koce się rozkładało, orkiestra grała, na deskach się tańczyło, była woda, jedzenie - było pięknie! Zbieraliśmy jagody, kwiaty, a potem powroty do domu. A szło się długo.

Data i miejsce nagrania	1999-02-02, Lublin
Rozmawiał/a	Małgorzata Budlewska
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"